

# KOMUNIKAT ZARZĄDU

nr 1/2012

## Koleżanki i Koledzy

Wyrażając naszą wolę kontynuacji dobrych praktyk zapoczątkowanych w poprzedniej kadencji zamieszczamy poniżej swego rodzaju expose Zarządu IV kadencji. Istotną część jego treści stanowią cytaty zaczerpnięte z komunikatów Zarządu poprzedniej kadencji, które w naszej intencji mają świadczyć o słuszności przyjętych wtedy projekcji i naszej obecnej determinacji ich kontynuacji. Cytaty te zapisano niebieską kursywą.

*Na początku kadencji czujemy się w obowiązku przedstawić Wam naszą wizję funkcjonowania Towarzystwa. Wynika ona zarówno z dotychczasowych, długoletnich już doświadczeń, jak również z realnej oceny ujawnionych przez członków Towarzystwa możliwości. Chcielibyśmy wierzyć, że ocena okaże się zaniżona i za kilka lat wszyscy będą dużo bardziej usatysfakcjonowani niż mogą się tego teraz spodziewać.*

Według nas ocena ta nie była niestety zaniżona.

## Zarząd

**Plan minimum** zakłada sprawne funkcjonowanie członków tego organu w jako takiej kondycji psychofizycznej do końca 4-letniej kadencji, chociaż od razu trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że jesteśmy gotowi do jej skrócenia w przypadku pojawienia się takich możliwości. W związku z tym nie chcemy naszych zapisanych w statucie obowiązków interpretować rozszerzająco. Po prostu skoncentrujemy się przede wszystkim na sprawach, w których nikt ani nic nie może Zarządu wyręczyć, zarówno w kontaktach zewnętrznych jak również wewnątrzorganizacyjnych.

**W działalności imprezowej rola Zarządu jest wyłącznie patronacka.** Poza tym jest on depozytariuszem umów społecznych zawartych między prowadzącymi oraz pomiędzy każdym z prowadzących imprezę i jej uczestnikami (są uchwalone stosowne regulaminy). W przypadkach skrajnych (oby do nich nie dochodziło) Zarządowi będzie musiała przypaść rola rozjemcza czy nawet sędownicza.

Chcielibyśmy w tym miejscu poinformować, że z przyczyn osobistych oraz wewnątrzorganizacyjnych **wybranemu na V Walnym Zebraniu prezesowi udzielono, aż do odwołania, urlopu organizacyjnego.** W czasie trwania tego urlopu obowiązki prezesa przejmie wiceprezes. Po raz pierwszy w historii Towarzystwa w urzędującym składzie Zarządu nie będzie nikogo z poprzedniej kadencji.

## Pełnomocnicy Zarządu

*W sprawach, które naszym zdaniem nie muszą leżeć – a często nawet lepiej żeby nie leżały – w kompetencji Zarządu będą powoływani jego pełnomocnicy. Zgodnie z przyjętą już wieloletnią praktyką został powołany **Pełnomocnik Zarządu d/s Imprez.***

Od stycznia 2010 roku funkcję tę pełni **Katarzyna Kramek-Romanowska.**

Aktualnie **Zarząd oczekuje zgłoszeń potencjalnych kandydatów do objęcia tej najważniejszej aktualnie w naszym Towarzystwie funkcji.**

**Zakres pełnomocnictwa obejmuje wszystkie sprawy związane z imprezami i sprzętem oraz całość**

**obsługi: biurowo-organizacyjnej, finansowej i informacyjnej TPLŁE** nie leżącej w obowiązkach prowadzących imprezy.

Uznaniu **Pełnomocnika Zarządu d/s Imprez** pozostawiono **dobór współpracowników spośród członków TPLŁE**, zarówno do wykonywania poszczególnych zadań jak również bieżącej obsługi imprez oraz Zarządu.

Utrzymano zasady, że za swoją pracę na rzecz **TPŁŁE Pełnomocnik Zarządu d/s Imprez oraz jego współpracownicy nie otrzymują wynagrodzenia**, a pozostałe koszty materialne związane z wykonywaniem zadań wynikających z zakresu pełnomocnictwa pokrywane są z przychodów statutowych **TPŁŁE.**

Jesteśmy głęboko przekonani, że stworzony przez lata mechanizm dość sprawnie, choć nie bez zgrzytów, działającej maszyny imprezowej może funkcjonować jeszcze lepiej, ale to przede wszystkim zależy od prowadzących imprezy oraz ich uczestników.

Stosowne pełnomocnictwa otrzymali też **prowadzący spływy** (jak wiadomo zbierają np. wpisowe i składki oraz wzmacniają patriotyzm organizacyjny). Stąd też naszym zdaniem ich rola w funkcjonowaniu Towarzystwa powinna być dużo większa niż Zarządu. Z całą pewnością powinna też być dużo przyjemniejsza i dająca więcej satysfakcji. Dlatego między innymi **Pełnomocnik Zarządu d/s Imprez** ma prawo i obowiązek oczekiwać od nich, że zrobią wszystko tak jak należy i dzięki temu żadne dodatkowe działanie nie będzie potrzebne.

Dotychczasowe funkcjonowanie naszego Towarzystwa postrzegamy jako pewien rodzaj dynamicznej **federacji**, której składowymi są uczestnicy (w tym prowadzący) poszczególnych imprez. Napisano już wiele uczonych traktatów o uwarunkowaniach dla sprawnego działania takich tworów jak również o przyczynach ich rozpadu. Każdy zainteresowany może je odnaleźć i przeczytać. Jest z tego coś na rzeczy, więc byłoby bardzo dobrze aby wszyscy sobie to przemyśleli. Członkowie, (a nie Zarząd) którzy jeżdżą na wiele imprez prowadzonych przez różne osoby są najsilniejszym zwornikiem federacji. Zarząd jest jedynie ich emanacją – konieczną jeżeli chcemy działać długofalowo i efektywnie. Istotnym zwornikiem naszej federacji są imprezy zakończenia sezonu organizowane nieprzerwanie od wielu lat.

**Zakres pełnomocnictw prowadzących imprezy pozostał bez zmian.**

**Bez zmian pozostały też wszelkie regulaminy związane z imprezami.**

Powinny natomiast wzrosnąć wzajemne oczekiwania dotyczące współodpowiedzialności wszystkich głównych organizatorów imprez (prowadzących). Zdaniem Zarządu powinni oni solidarnie wziąć na swoje barki również ciężar przygotowania i organizacji najważniejszej imprezy, to jest **Zakończenia Sezonu.**

**Kwestie propozycji organizacji pozostałych imprez Zarząd pozostawia całkowicie w gestii członków Towarzystwa** – stosowne pomysły będą podawane do wiadomości w naszej witrynie internetowej. W przypadku tzw. spływów wakacyjnych powinny być one ułożone w miarę sensowny cykl. Dajemy w tym miejscu jasno do zrozumienia, że **Zarząd nie**

**będzie się czuł odpowiedzialny za brak jakichkolwiek inicjatyw w tym względzie**, choć w żadnym przypadku nie uchyla się od służenia radą i pomocą, a wręcz przeciwnie. W ekstremalnym przypadku (oby do niego nie doszło) Towarzystwo przyjmie co najwyżej formę przetrwalnikową – stać nas na to.

## Stan bieżący Towarzystwa

Gdyby próbować wycenić rynkowo potencjał Towarzystwa, to przy ujęciu statycznym w każdym obszarze jest lepiej niż 4 lata temu, ale jak się uwzględni dynamikę, to już tak dobrze nie jest. Wtedy większość trendów było wznoszących, a teraz w większości są opadające.

## Kontakty z członkami Towarzystwa

**Będą łatwiejsze zarówno zdalnie, jak również osobiście.**

Lista kontaktowa została rozszerzona oraz ustaliliśmy miejsce i termin cyklicznych spotkań osób zainteresowanych wyjazdami na imprezy oraz ich organizacją.

Stosowne dane zamieszczono w pozycji **Kontakt** działu **Towarzystwo** naszej witryny internetowej.

Istotną rolę pełnią **prowadzący imprezy**, którzy powinni czuć się patronami szczególnie tych, których rekomendowali do przyjęcia w poczet Towarzystwa. Ma to szczególne znaczenie zwłaszcza przy podejmowaniu przez Zarząd decyzji o wykreśleniu za niepłacenie składek. Decyzje te są zwykle z nimi konsultowane albo z zainteresowanymi członkami o ile kontakty do nich pozostają aktualne. Będziemy się starali kontynuować w przyszłości tę praktykę. Aby to było naprawdę możliwe, prosimy o przekazywanie nam wszelkich zmian dotyczących Waszych danych kontaktowych. Mamy przy tym nadzieję, że deklaracje dłużników o ich dalszej przynależności i opłaceniu zaległych składek będą przez nich wypełniane – do tej pory różnie z tym bywało.

## Składki

Ich minimalna wysokość pozostała bez zmian.

Generalnie przyjmujemy zasadę, że przy dwuletniej zaległości w płaceniu składek należy się liczyć z wykreśleniem i nie musi być to poprzedzone żadnymi czynnościami uprzedzającymi. Decyzje takie podejmuje się bez satysfakcji, ale są one konieczne. Opłacenie rocznej składki, w niewielkiej zresztą wysokości jest absolutnie niezbędnym minimum, którego możemy od siebie wspólnie oczekiwać.

Roczna minimalna składka wynosi **30zł**, a przejściowo obniżone wpisowe **10zł**.

Wysokość wpisowego dla ponownie wstępujących do Towarzystwa po wykreśleniu za niepłacenie składek pozostaje na niezmiennym poziomie **80zł**.

## Członkowie i Towarzystwo

**To my członkowie jesteśmy Towarzystwem.**

To **od nas przede wszystkim zależy** jakość imprez, których jesteśmy uczestnikami. Nie pozwólmy nikomu ich psuć.

To od członków, prowadzących, pełnomocników zależy nasze funkcjonowanie i od wszystkich tak naprawdę zależy o ile tańsze, choć i tak konkurencyjne, mogłyby być imprezy.

**Niech nikt nie pyta „co Towarzystwo zrobiło dla niego?” Niech się raczej zapyta „co zrobił dla Towarzystwa?”**

*I to dla jakiego Towarzystwa? Naszą odpowiedzią na globalizację jest całkowita otwartość dla wszystkich. A z drugiej strony możemy się chlubić niesłychanie rzadką w dzisiejszych czasach suwerennością - szczególnie w naszym kraju. Możemy naprawdę robić co nam się podoba – oczywiście w granicach prawa i naszych organizacyjnych ustaleń. Wypracowanych i doskonałych w swej prostocie recept mogą nam pozazdrościć nawet renomowane korporacje. Jak mogłoby być wspaniale gdyby więcej z nas chciało uruchomić dla dobra wspólnego swoje niemałe talenty i możliwości? A może byłby to jeden z niewielu trwałych śladów, który po nas wszystkich pozostanie?*

*Zastanówmy się w spokoju nad tym wszystkim. Jesteśmy zdania, że warto.*

## Na zakończenie

Upływający czas życia organizacji i zmieniające się warunki zewnętrzne niosą nowe wyzwania. Słuszne skądinąd cele brutalnie potrafi zweryfikować rzeczywistość. Dlatego **Zarząd będzie dążył do tego, aby imprezy Zakończenia Sezonu w większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać również do bezpośredniej wymiany informacji oraz wielostronnych konsultacji i dyskusji w gronie zainteresowanych członków Towarzystwa.**

Na koniec pozwolimy sobie zacytować końcowe fragmenty **sprawozdania Zarządu ubiegłej kadencji przedstawionego** na V Walnym Zebraniu. Zawarte są w nich zarówno diagnoza, jak również sugerowana terapia. Naszym zdaniem „nic ująć, nic dodać”.

*„...Niezależnie od okoliczności zewnętrznych (wpływ na nie mamy niewielki) utrudniających osiągnięcie zamierzonych celów, należy wskazać **jedną najważniejszą przyczynę**, leżącą całkowicie po stronie członków Towarzystwa, **tego, że cud który wydarzył się jedenaście lat temu (założenie stowarzyszenia i rozkręcenie całej działalności) nie przynosi takich efektów jakie są możliwe. Po prostu w sferze emocjonalnej wartość dodana w postaci zdolności wytwarzania pozytywnej energii krążącej między nami jest zbyt nikła** i są na to niestety liczne dowody – kochajmy się bardziej, tak zwyczajnie, po ludzku w humanistycznym znaczeniu tego słowa...”*

*„...Przynależność do Towarzystwa jest całkowicie dobrowolna. A jeżeli tak, to jego członków obowiązują wyższe standardy moralne niż narodową społeczność (kodeks karny je określa), a nawet rodzinę (kodeks rodzinny je doprecyzowuje). Zbyt często niestety nasi obecni i byli członkowie nie zdawali i nie zdają sobie z tego sprawy...”*

## Z koleżeńskim pozdrowieniem

Zarząd TPLŁE

wszystkie podpisy

Warszawa, dnia 7 lutego 2012 roku